

wiedzieć, że takie problemy istniały i istnieją. Toteż całkowicie się zgadzam z cytowanym w przedmowie zdaniem Kelly'ego: „Ja w każdym razie uważam, że studenci prawa nie powinni kończyć studiów, nie wiedząc, jak dotarliśmy tam, gdzie jesteśmy. *Vixere fortes ante Hart et Dworkin multi*” (s. 20).

Rzeczywiście, droga do współczesnej filozofii prawa była długa, ale wędrówka z Kellym jest warta trudu, a przy tym nie pozbawiona przyjemności: książkę czyta się naprawdę z wielką satysfakcją, jest napisana żywym językiem, zaś Autor imponuje nie tylko erudycją, ale i zdolnością do syntezy.

Maria Zmierzczak

Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie, red. Elżbieta Dynia i Czesław Paweł Kłak, Rzeszów 2005, Wyd. Mitel, ss. 673.

Dostosowanie ustawodawstwa polskiego do standardów europejskich jest z pewnością procesem trudnym i złożonym. Tym cenniejsze są zatem prace poświęcone tej tematyce. Do tego rodzaju publikacji zalicza się książka *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie* pod redakcją Elżbiety Dyni i Czesława Pawła Kłaka. Zawiera ona zbiór referatów wygłoszonych podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Zakład Prawa Międzynarodowego i Wspólnot Europejskich Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, która odbyła się w dniach 13-14 maja 2004 r. W publikacji zamieszczono także artykuły związane z tematyką konferencji.

Trzydziestu ośmiu Autorów podjęło ponad czterdzieści różnorodnych zagadnień tematycznych. W siedmiu rozdziałach przedstawiono niezwykle szeroki zakres przedmiotowy. Kolejne rozdziały obejmują problematykę systemów ochrony praw człowieka, ochrony praw człowieka w Unii Europejskiej, praw człowieka w procesie karnym oraz w prawie penitencjarnym i prawie karnym. Omówione zostały także zagadnienia ochrony praw cudzoziemców, prawa polskiego dla cudzoziemców oraz znaczenia praw człowieka w funkcjonowaniu polskiej Policji. Pomimo tak szerokiego zakresu przedmiotowego, w całym opracowaniu widoczny jest podstawowy zwornik pracy, jakim jest odniesienie do zmian w polskim prawie, które nastąpiły na skutek wprowadzenia standardów europejskich do naszego porządku prawnego. Spośród wielu interesujących artykułów na kilka chciałabym zwrócić szczególną uwagę. Cechuje je ciekawa forma prezentacji, kompleksowość opracowania, a także, co ważne, ukazują one czytelnikowi zagadnienia, na temat których wiedza w środowiskach prawniczych nie jest jeszcze powszechna i wystarczająca.

Pierwszym z tych artykułów jest opracowanie Zbigniewa Hołdy na temat Komitetu Zapobiegania Torturom Rady Europy, zamieszczone w rozdziale *System ochrony praw człowieka*. W zwięzły, a zarazem wyczerpujący sposób Autor przybliży czytelnikowi funkcję, zakres kompetencji i praktykę działania tego organu Rady Europy, powołanego na mocy art. 1 Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu oraz karaniu, ratyfikowanej przez Polskę w 1994 r. Autor, który jest jednocześnie członkiem tego Komitetu, szczególnie dokładnie omawia podstawową formę jego działalności, jaką są wizytacje okresowe miejsc przymusowego odosobnienia – w Polsce przeprowadzane dotychczas trzykrotnie. W opracowaniu przedstawiono informacje na temat procedury i przebiegu wizyt, sposobów raportowania, a także prac nad ustaleniem granic uprawnień wizytujących delegacji. Dowiadujemy się tu, że rządy Niemiec i Wielkiej Brytanii starały się przeforsować projekt zakładający, iż zainteresowane państwa mogłyby decydować o tym, w jakim miejscu będzie przeprowadzana wizytacja. Istotne jest również omówienie różnic w definiowaniu takich pojęć, jak: „tortury”, „traktowanie poniżające” czy „traktowanie niehumanitarne”, występujących pomiędzy Komitetem a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Są to bowiem pojęcia często sprawiające trudności interpretacyjne. Z. Hołda zwraca uwagę na fakt, że wraz z przyjęciem do Rady Europy szeregu państw z Europy Środkowej i Wschodniej diametralnie zmieniły

się warunki i stopień intensywności działań podejmowanych przez Komitet. Trzeba podkreślić, że tak jak działania Komitetu mają bezpośredni skutek prewencyjny, wiedza na temat jego działalności pośrednio wpływa na ograniczenie naruszeń praw człowieka.

W tym samym rozdziale zamieszczony został artykuł Cezarego Kuleszy i Luizy Łamejko *Prawo do obrony w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*. Prezentowane porównanie orzecznictwa organu najwyższej władzy sądowej USA z orzecznictwem europejskiego Trybunału – jak na wstępie stwierdzają sami Autorzy opracowania – budzić może wątpliwości metodologiczne. Udać się jednak przekonać czytelnika o zasadności i możliwości dokonania takich porównań, głównie dzięki wskazaniu cech wspólnych, takich jak szczególna rola orzecznictwa w określeniu realnego zakresu i kształtu gwarancji zawartych w prawie do obrony. W opracowaniu tym znalazło się omówienie tak kluczowych dla prawa do obrony zagadnień, jak: korzystanie z pomocy obrońcy, ochrona ofiar przestępstw czy zasada kontradiktoryjności postępowania karnego. Zwłaszcza w odniesieniu do zasady „równości broni”, w artykule pojawiają się ciekawe informacje dotyczące systemu amerykańskiego. Autorzy wskazują na fakt, że na skutek znacznego przeciążenia pracą amerykańskich obrońców z urzędu oraz ich problemów wynikających z braku środków i możliwości przygotowania właściwej obrony, pozycje oskarżenia i obrony w postępowaniu procesowym nie są równe. Jednocześnie pojawiają się w USA grupy skutecznych, zdeterminowanych obrońców, nazywanych „nowymi przeciwnikami” (*new adversaries*), którzy głównie w procesach związanych z przestępczością zorganizowaną stoją naprzeciw oskarżycieli publicznych.

Kompleksowe omówienie przez Autorów wielu orzeczeń Sądu Najwyższego USA ma niewątpliwie walor poznawczy. Orzecznictwo to nie jest bowiem znane w Polsce w takim stopniu, w jakim znane są wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W konsekwencji otrzymujemy analizę, która pozwala na zdefiniowanie zarówno różnic, jak i podobieństw w realizacji prawa do obrony w systemie amerykańskim i europejskim. Ciekawym zabiegiem jest w przypadku tego opracowania zwięzłe omówienie, w formie podsumowania, adekwatnych do tematu artykułu polskich regulacji prawnych w zakresie prawa do obrony. Raz jeszcze skupiono się tu na podstawowym, z punktu widzenia sytuacji oskarżonego, prawie do korzystania z pomocy obrońcy. Podkreślenie wagi tego prawa zawarte jest zarówno w orzecznictwie amerykańskim, strasburskim, jak i polskim.

Przynależność Polski do Unii Europejskiej łączy się zarówno ze zobowiązaniami, jak i przywilejami, które wyrażone zostały m.in. poprzez instytucję obywatelstwa UE, wprowadzoną w Traktacie z Maastricht z 1992 r. Artykuł *Obywatelstwo Unii Europejskiej z polskiej perspektywy*, autorstwa Mieczysława Zdanowicz, stanowi próbę przedstawienia nie tylko samego pojęcia obywatelstwa UE, lecz również katalogu praw z niego wynikających, w tym praw realizowanych przez instytucje i organy unijne oraz państwa członkowskie.

W Polsce, prawdopodobnie z powodu krótkiego „stażu” naszego kraju w UE, ale również silnego przywiązania do obywatelstwa krajowego (choć w rzeczywistości obywatelstwo Unii jedynie uzupełnia, a nie zastępuje obywatelstwo krajowe), nie istnieje jeszcze powszechna świadomość faktu, że jako obywatele UE mamy możliwość m.in. składania petycji do Parlamentu Europejskiego, zgłaszania skarg do Rzecznika Praw Obywatelskich UE, czy też kierowania pism do instytucji lub organów Wspólnoty. M. Zdanowicz przybliży także katalog praw, za których realizację odpowiedzialne są państwa członkowskie. W podsumowaniu swego opracowania Autorka zwraca uwagę na niezwykle istotny aspekt związany z obywatelstwem UE, jakim jest konieczność uzyskania akceptacji społecznej dla praw wynikających z obywatelstwa UE, z których na terytorium Polski korzystać mogą obywatele innych państw członkowskich. Można powiedzieć, że akceptacja taka, w połączeniu z aktywną realizacją przez obywateli Polski przyznanych im praw w innych krajach członkowskich, stanowić będzie o realnej i rzeczywistej wartości instytucji obywatelstwa UE.

Justyna Karaźniewicz w artykule *System polskiego więziennictwa na tle europejskich standardów resocjalizacji i adaptacji skazanych* omawia kwestię indywidualizacji oddziaływania w procesie resocjalizacji penitencjarnej. Lektura tego opracowania pozwala na poznanie zarówno zasad przyjętych w tej materii przez Radę Europy, a zawartych w Europejskich Regulach Więziennych, jak i sposobów oraz stopnia ich realizacji w Polsce. Dla czytelnika nie zaznajomionego z tematem opracowania, będzie ono źródłem wielu niezmiernie ciekawych informacji, ale także refleksji nad stanem polskiego więziennictwa. Autorka podkreśla, że niestety w powszechnym przekonaniu resocjalizacja skazanych nadal stanowi zbędny dodatek, czy też wręcz „luksus”, na który więźniowie z pewnością nie zasługują. Poglądy takie nie pozwalają na uświadomienie sobie skutków,

jakie przynieść może, z jednej strony, wprowadzenie podstawowych i od dawna stosowanych w krajach Europy Zachodniej zasad resocjalizacji penitencjarnej, z drugiej zaś zupełne pominięcie tych rozwiązań i skupienie się jedynie na represyjnej funkcji kary pozbawienia wolności. Dzięki dogłębnej znajomości tematu, J. Karaźniewicz udaje się przedstawić to bardzo wieloaspektowe zagadnienie w sposób, który przekonuje o bezwzględnej konieczności pełnego wykonania przyjętych już przez Polskę zobowiązań w zakresie europejskich standardów, do których należą m.in. zatrudnianie i edukacja skazanych oraz uczestnictwo społeczeństwa w procesie resocjalizacji. Niewątpliwym walorem opracowania jest jego bogata podstawa źródłowa, znajdująca wyraz w licznych odwołaniach do publikacji, wyników badań, statystyk i regulacji prawnych. Podkreślając, iż polskie regulacje w zakresie prawa karnego w pełni odzwierciedlają podstawowe założenia europejskiej filozofii wykonywania kary pozbawienia wolności, Autorka dokonuje ciekawej analizy przyczyn wysoce niezadowolającego stanu polskiego więziennictwa. Określa ona jednocześnie warunki niezbędne do dokonania koniecznych zmian, do których zalicza przede wszystkim stworzenie odpowiedniej bazy materialnej i kadrowej.

Cztery zaprezentowane artykuły są jedynie ilustracją omawianej książki. O wartości tej obszernej pracy zbiorowej stanowi przede wszystkim różnorodność omawianych zagadnień oraz zamieszczone w większości artykułów porównania standardów europejskich ze stanem ich realizacji w Polsce, który w wielu przypadkach Autorzy uznają za niewystarczający. Pozwala to, z jednej strony, na zdiagnozowanie i określenie tych obszarów, w których polskie prawo lub praktyka jego stosowania wymagają jeszcze poprawy, z drugiej zaś na dostrzeżenie istotnego postępu już dokonanego na tym polu przez nasz kraj. Nie we wszystkich opracowaniach udało się konsekwentnie przyjąć metodę porównawczą. W rezultacie w kilku artykułach pojawia się omówienie tematu tylko z jednej perspektywy, skupiające się bądź to na regulacjach polskich, bądź też na tych wynikających ze standardów europejskich. Należy również zauważyć, iż publikacja powinna zostać staranniej wydana.

Książka *Europejskie standardy ochrony praw człowieka* jest publikacją cenną, ciekawą i podejmującą bardzo wiele aktualnych tematów, dotyczących ważnych kwestii prawnych i społecznych. Kierowana może i powinna być do wszystkich osób, które interesują się problematyką ochrony praw człowieka w aspekcie nie tylko polskich, ale także obowiązujących już w naszym kraju od 1 maja 2004 r. unijnych regulacji prawnych.

Aleksandra Gliszczyńska

Dominik Rudkowski, *Interwencja humanitarna w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006, ss. 256.

Doktryna interwencji humanitarnej, zakładająca użycie siły lub groźby jej użycia przez państwo, grupę państw lub organizację międzynarodową w celu ochrony ludności państwa, przeciw której skierowana jest na szeroką skalę zakrojona akcja pozbawiania uznanych na gruncie prawa międzynarodowego praw człowieka¹, u progu nowego tysiąclecia stała się niezwykle istotnym problemem. Doświadczenia ostatnich lat, w szczególności interwencja wojsk NATO w Kosowie (1999 r.), słusznie określana w literaturze mianem „uwertury do nowej fazy ‘ruchów górotwórczych’ i towarzyszących im napięć i tapnięć w stosunkach międzynarodowych”², oraz operacja militarna Stanów Zjednoczonych przeciwko Irakowi (2003 r.), prowadzona pod pretekstem walki z terroryzmem i „osią zła” oraz ochrony fundamentalnych praw człowieka, uzmysłowiły społeczności międzynarodowej, że istnieje potrzeba „zmniejszenia przepaści”, jaka istnieje pomiędzy legalnością

¹ Por. S. D. Murphy, *Humanitarian Intervention. The United Nations in an Evolving World Order*, Philadelphia 1996, s. 11.

² R. Kuźniar, *ONZ i porządek międzynarodowy*, w: *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 777.